

Kielce dnia 6-go Marca 1940.r. o godz. 9³⁰Ja Poniewiacki Marian z Referatu Śledczego przy Komisariacie

M.O.w Kielcach działając na mocy polecenia ob. Prokuratora Sądu Okręgowego -

w. Idielbach z dnia 16. III. 1942r. L. Z. Ok. 28/42wydanego na podstawie art. 20. K.P.K. przep. wpraw. zachowując formalności/wymienione w art. 135, 140, 258, i 259. K.P.K. w obecności protokulanta Idostery Stenistawem i Ref. St. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokołu z przebiegiem czynności, przesłuchałem M/W w charakterze świadka który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oświadczył:nazywał się. Misiec Antoni.Imiona rodziców Tomasz i Florentyna z Burów.Wiek 45 lat. ur. w Kunelów pow. Włoszczowa.Wyznanie Rzym. Kat. zawód. kowal.Miejsce zamieszkania Kielce ul. Chemiczna nr 25⁰⁰

W sprawie niniejszej jest mi wiadomo co następuje: W mieście 8-go września 1942 roku wstąpiłem do obozu "Franek"-Haseg ul. Młyna. 187a nr 0 - jako więzielnik z więzienia kieleckiego w/w obozie przebywałem do dnia 19 marca 1943 roku i wywiezieni nas wraz z nami do więzienia Pinczowskiego. Kiedy oboz był czynny nie jest mi wiadomo. W/w obozie stwierdzono, że w dniu 19-go marca 1943r. całkowicie w/w obozie przebywali sami Polacy, a Żydzi byli oddzielnie mieli swoje baraki. W/w obozie nie przebywali endrowie. W/w obozie precyzyjny stan zaludnienia t.j. więźniów około 50 osób. among Polaków, i Żydów około 600- osób. Później w/w obozie w czasie jego istnienia więźniowie byli si z nami aż do likwidowania a Żydów zapędziło nie mogło bo byli oddzielni od nas i powstali się, a nas wywiezli do Pinczowa. W czasie likwidacji obozu więźniów wywieziono do Pinczowa a Żydzi powstali co dalej się dzieło nie jest mi wiadomo. W/w obozie więźniowie pracowali w fabryce i placu fabrycznym przy wygrzewaniu a wagonów węgla żelaza i ładowaniu wagonów. wykonywali roboty ciężkie. Więźniów brano obsługiwać do robot a Żydzi na terenie fabryki. (worte.)

Wizniów w/w obowu odzywiano na zimowanie dosta-
wali wigimowate baran kartoflany, na obiad brukiew
lub marchew, na kolacje czarna kawa nie stodrona
2. du kiloy chleb. na 20-osob. W/w obowu nie bylo
izby dworych i szpitalu, jezeli wigzoni radzorowal
odsytano go do wigzowca na uli Zamkowy. W/w
obowu szmiertelnosci radnych nie bylo. W/w obowu
w czasie mego pobytu nie bylo radnych egre-
kucji z posrod wigzniow, a zydow rozstrzelil
trzech z tymbelak Teodor ktory obecne siedzi w
wigzowcu w Idielach. Jdnie gnobeno zabitych nie
jest mi wiadomo, i klimatorjum w/w obowu nie
bylo. O porostetych dowodach nieowym w/w obowu
nie jest mi wiadomo. W/w obowu oile sobie przypo-
minam wigzniow narwiska to byli. 1) Szapor Ja-
centy, 2) dwuch Włodarczykow ktoryy obecne przebywa
na Zachodnie. Cedro Stanislaw sam w Idielach.
Smiglarzski Serepan zam. Idielach. ul. Zagorsta
Soboi profesor. zam. Idielach. ul. Swiercowstrze
oko biniung. W/w obowu przebywali niemcy tj. Wyjcin
ktoryy bardzo szyl msid nad wigzowcami i polak Dalwet
zam. w Idielach ul. Zagorsta nr 106. ktoryy gor-
szyl byl dla wigzniow i zydow jak niemiec bit
bardzo wigzniow Idiel. Obowu byl Sulicht. a Dalwet
byl jego podwladnym. Swerzintow byl bardzo druz
Subko z kopd podrodzi nie jest mi wiadomo, tylko
byl niemiec polski. Natym protokol zakonczono
odumtano podpisano. Zermat.

Bedał
Młomoworka,

Protokulant.


Antoniewicz